

Wojewódzki Zarząd Przemysłu Terenowego wykonał półroczny plan

W dniu 25 czerwca 1952 r. o godzinie 13 Wojewódzki Zarząd Przemysłu Terenowego w Poznaniu, zrzeszający zakłady 12 branż, przyszedł do głosu półroczny plan produkcji.

Znacznie wcześniej wykonał plan szereg zakładów przynależnych do WZPT. I tak już w dniu 8 maja o wykonaniu planu zameldowały Poznańskie Zakłady Metalowe Przemysłu Terenowego. W 126,9 procent wykonał plan półroczny już w dniu 31 maja Trzebińskie Zakłady Drzewne Przemysłu Terenowego, a w dniu 4 czerwca półroczny plan wykonały Kaliskie Zakłady Graficzne.

Począwszy od połowy czerwca ilość meldunków rośnie. I tak 17 czerwca półroczny plan produkcyjny wykonały Rawickie Zakłady Drzewne Przemysłu Terenowego, 20 bm. Leszczyńskie Zakłady Metalowe Przemysłu Terenowego, 23 bm. Poznańskie Zakłady Przemysłu Metalowego.

Do przyspieszenia wykonania planów przyczyniły się m. in. narady produkcyjne przeprowadzone we wszystkich zakładach podległych WZPT.

Zakończymy żniwa i omloty cztery dni przed terminem

Robotnicy PGR Sepno odpowiadają na wezwanie załogi z Morzyc

Budynek mieszczący biuro PGR Sepno pow. Kościan to nie całkowicie wśród zieleni otaczających go drzew. Przy otwartym oknie świetlicy, w której skupiła się gromadka dzieci, z wnętrza dobiega głos jednego z robotników:

„Zobowiązuję się w czasie żniw skosić dziennie 2 ha zboż ożym i jarych ponad normę i zaoszczędzić przy kg paliwa na 1 ha. Do współzawodnictwa wzywam wszystkich traktorzystów z PGR-ów województwa poznańskiego.

Po ostatnich słowach Jana Adamczaka w świetlicy zrywa się burza oklasków — najlepszy dowód uznania. Robotnicy PGR przyszedli właściwie na zebranie sprawozdawcze. Korzystając jednak z okazji, podejmują właśnie dla uczczenia Święta Lipcowego zobowiązania żniwno-omlotowe. Ci, którzy już swoje podali, z uwagą słuchają innych. Chwila jest uroczysta. Robotnicy z Sepna odpowiadają przecież na wezwanie załogi PGR Morzyc w województwie bydgoskim. Mysł podjęcia zobowiązań zrodziła się wśród członków ZMP. Starsi wkrótce do nich się przyłączyli.

Traktorzysta Tadeusz Kościuszko wykona natychmiast po skoszeniu zboż podorywkę wraz z zabronowaniem, przekraczając o 3 ha dzienną normę. Kazimiera Kopaczewska, matka 7 dzieci, weźmie udział w wszystkich pracach związanych z kampanią żniwno-omlotową i przekroczy normę o 20 procent. Pelagia Okupnicka z młodzieżowej Brygady polowej będzie wykonywała przeciętnie 142 proc. normy, a Maria Kaźmierczak z tej samej Brygady — 140 procent normy. Brygadziści połowy Kazimierz Struś przyspieszy wraz z całą brygadą o 5 dni żniwo i omloty zboża. Dwudziestu trzech ZMP-owców zorganizuje ekipę do walki ze stonką, natomiast młodzieżowa Brygada polowa wykona przy żniwach i omlotach 135 procent normy.

Podobne zobowiązania indywidualne podjęli wszyscy robotnicy zatrudnieni w tym gospodarstwie. Wystąpił on do Prezydenta RP Bolesława Bierut list, w którym donosił m. in.:

„Założa nasza rozumiejąc potrzeby Państwa Ludowego i wykonalne Twoje wskazania Obywatelu Prezydencie, zobowiązuje się sprawnie i przedterminowo wywiązać się ze swoich obowiązków wobec państwa, dając w ramach sojuszu robotniczo-chłopskiego klasie robotniczej miast potrzebne artykuły żywnościowe, zwiększając równocześnie poprzez socjalistyczne współzawodnictwo ponadplanowe dostawy surowców potrzebnych dla przemysłu spożywczego, co przyczyni się do szybkiego wykonania wielkiego planu budowy socjalizmu.

Dla uczczenia zbliżającej się 8 rocznicy wydania Manifestu PKWN, dla uczczenia Święta Odrodzenia Ojczyzny, postanawiamy dołożyć wszystkich sił w czasie akcji żniwno-omlotowej podejmując zobowiązania indywidualne i zespołowe, które przyniosą nam 15.500 zł oszczędności. My, pracownicy gospodarskiego Sepno, w oparciu o zobowiązania grupowe i indywidualne zobowiązujemy się akcie żniwno-omlotowej, siewu poplonów, omloty oraz dostawę zboż siewnych i konsumpcyjnych wykonać cztery dni przed terminem.

Wzywamy do współzawodnictwa indywidualnego i grupowego załogi wszystkich Państwowych Gospodarstw Rolnych województwa poznańskiego.

W Rogoźnie otwarto ośrodek sportów wodnych

W Rogoźnie (pow. Oborniki) otwarto z okazji Dni Morza ośrodek sportów wodnych. Wszystkie prace związane z budową przystani wykonali sposobem gospodarczym na 4 tygodnie przed terminem członkowie miejscowego Jacht-Klubu. Sukces ten jest wynikiem zobowiązań, podjętych przez nich dla uczczenia Święta Lipcowego. W pracy nad budową pomostu i pomieszczeń dla łodzi, magazynów i świetlicy wyróżnili się m. in. Augustyn Stempkowski, Ludwik Musielak, Henryk i Zdzisław Wojtecy, Witold Borowiak oraz Aleksander Urbanowski. Ośrodek sportów wodnych w Rogoźnie, mając doskonałe warunki rozwoju, będzie szkolił przyszłych marynarzy i upowszechniał piękny sport żeglarski. (Al. K.)

Ponad 75 000 robotników województwa poznańskiego podjęło zobowiązania wartości z górą 42 miliony zł

Z całej Wielkopolski nieustannie napływają meldunki o podejmowaniu zobowiązań przez zakłady pracy dla uczczenia 8 rocznicy ogłoszenia Manifestu PKWN. Według niepełnych jeszcze danych, do dnia 23 czerwca czyn lipcowy podjęło już z górą 75 tysięcy robotników z około 550 zakładów produkcyjnych Wielkopolski, przy czym zobowiązania przedstawiają wartość około 42 milionów złotych.

Zobowiązania te przewidują wykonanie różnych prac, a przede wszystkim przyczyniają się do zwiększenia produkcji i przyniosą ponad 5 milionów zł oszczędności. Od 21 czerwca minęło kilka dni, toteż do dnia dzisiejszego sumy te znacznie wzrosły.

Największe zobowiązania zgłosił jak dotychczas robotnicy przemysłu spożywczego województwa poznańskiego. Jak wynika bowiem z nadestanych meldunków, około 7.700 robotników z 96 zakładów tegoż przemysłu podjęło do 21 bm. zobowiązania opiewające na łączną kwotę około 10.518.000 zł, które obok ponadplanowej produkcji przyniosą z górą 1.730.000 zł oszczędności. Na przeszło 8.918.000 zł opiewają już zobowiązania metalowców. Ponad 5.818.000 przyniosą zobowiązania załóg zakładów chemicznych Wielkopolski, 4.637.654 zł — oto wartość zobowiązań 7566 robotników z zakładów branży odzieżowej i skórzanej.

Na znaczną kwotę opiewa też czyn lipcowy pracowników przemysłu leśnego i drzewnego, branży budowlanej, kolejarzy i pracowników handlu.

W samym przemyśle leśnym i drzewnym zgłoszono do 21 bm. zobowiązania na łączną kwotę ponad 1.938.641

zł, które przewidują obok dodatkowej produkcji ponad 396 000 zł oszczędności. Ponad 1 760 000 zł — oto suma zobowiązań zgłoszonych już w pierwszych dniach przez około 8000 kolejarzy. Czyn ten przyczyni się także do regularniejszego biegu pociągów, lepszej obsługi podróżnych, przyspieszenia obrotu towarów.

Na ponad 1 681 000 zł zgłosili zobowiązania pracownicy budownictwa, ceramiki i pokrewnych zawodów. Pracownicy budowlani chcą budować lepiej, szybciej i taniej i w tym celu zobowiązują się do lepszej jakości pracy oraz walczyć o racjonalne zużycie materiałów.

By godnie uczcić 8 rocznicę ogłoszenia Manifestu PKWN masowo podejmują zobowiązania robotnicy rolni województwa poznańskiego. Do 21 bm. czyn lipcowy, opiewający na około 1430 tys. złotych, zgłosiło około 9000 robotników rolnych, przy czym najbardziej sprawnie przebiega podejmowanie zobowiązań w POM-ach, gdzie do czynu przystępują całe załogi.

Zobowiązania są różnorodne, ale głównym motywem większości to sprawnie przeprowadzenie prac związanych ze żniwami, sianokosami, wzmocnienie walki ze stonką ziemniaczaną, ożywienie pracy kulturalno-oświatowej i zorganizowanie zespołów artystycznych, polepszenie stanu dróg oraz liczne zobowiązania oszczędnościowe.

Zobowiązania nadchodzą i z innych branż, przy czym na podkreślenie zasługują meldunki pracowników handlu społecznego o wartości ponad 1 367 000 zł oraz czyn pracowników pocztowych i telekomunikacji na kwotę z górą miliona złotych. (Br. L.)

Pozdrowienia dla narodu polskiego od kolchoźników radzieckich

(Dokończenie ze str. 1)

szłym roku wyprodukowali tam 250 ton wina.

Inna z uczestniczek wycieczki wiedziała kolchoz im. Molotowa, który posiada 8000 hektarów użytków rolnych. Rozwinęła jest tam wysoko hodowlą owiec. Posiadała 42 000 sztuk, w czym 8000 matek, 23 000 kur, w czym 8500 niosek. Zboża przyniosła obfite zbiory. Przeciętnie — jak zauważa Kubiak — zbierają tam po 40 kwintali pszenicy z hektara i dlatego mogli odstawić w ub. roku 9900 ton zboża.

— To prawie tyle, co cały nasz powiat ostrowski — dorzuca Marian Marciniak z Ostrowa. — Posiadają krowe-rekordzistkę, która daje rocznie 16 000 litrów mleka.

Ludzi radzieckich cechuje prostota, szczerość i skromność. I nie tylko chłopów, traktorzystów i mechaników. Cechuje także uczonych. Członek Spółdzielni Produkcyjnej z Młodasza (pow. Szamotuły) Piotr Szepeida opowiada o tym, jak to prof. Jakowlew w Mieczysławie przez cały dzień opowiadał im o osiągnięciach nauki radzieckiej, która stoi do dyspozycji kolchozów. Wszystkie zdobycze agrotechniki, agrobiologii i zootechniki przenieszone są po doświadczeniach do praktycznego zastosowania w gospodarstwach rolnych. A przecież prof. Jakowlew jest członkiem Akademii Nauk i członkiem Rady Najwyższej ZSRR.

Marian Marciniak z Ostrowa wiedział m. in. kolchoz „Testament Lenina” w rejonie rostowskim, który w czasie wojny był doszczętnie rozbity przez hitlerowców. Kolchoźnicy po powrocie zastali tylko gruzy, ruiny i zgłiszczą.

— Dziś jest tam wszystko odbudowane — stwierdza Marciniak — i z tego choćby faktu wnosić można, jak potężne jest w Związku Radzieckim budownictwo pokojowe. Widziałem tam niszczące chwastów w zbożach, dokonywane przez opryskiwanie z samolotów preparatami chemicznymi. Widziałem spalizowane szkodliwe rośliny, a nie uszkodzone ani jedno ziarno pszenicy. Tylko ludność na nie wytrzymała tego rodzaju opryskiwań. Widzieliśmy potężną fabrykę kombinatów żniwnych w Rostowie odbudowaną również po wojnie, widzieliśmy kolej obsługiwana przez dzieci (chłopców i dziewczęta), gdzie po ciagi nigdy się nie słońcują. Widzieliśmy wiele innych rzeczy, o których można by opowiadać tygodniami.

Tak, Marciniak ma słuszną rację. Z tego cośmy w czwartek usłyszeli z ust 20 wielkopolskich chłopów, można by napisać nie tylko artykuł dziennikarski, ale broszurę. Sądzic należy, że nasi chłopcy nie tylko podzielią się wrażeniami ze swymi rodzinami i sąsiadami w gromadach i gminach, ale zabiorą także głos na łamach prasy.

K. J.

Młodzież kroczy w pierwszych szeregach bitwy o plan produkcyjny

Przemówienie przewodniczącego Zarządu Głównego Związku Młodzieży Polskiej — Matwina

Na Krajowej Naradzie Młodych Przewodników — Budowniczych Polski Ludowej, która odbyła się 25 bm. w Warszawie, wygłosił przemówienie przewodniczący Zarządu Głównego ZMP, Wł. Matwin. Podsumował on wyniki dotychczasowych prac przygotowawczych do Złotu i wskazał na zadania, jakie należy jeszcze wykonać.

Mówca stwierdził: „Większość młodzieży gorąco przyjęła apel złotowy i czynem odpowiada na wezwanie. Nigdy jeszcze nie było takiego ożywienia w masach młodzieży, jak obecnie.

Ponad dwa miliony młodych patriotów bierze obecnie czynny udział w przygotowaniach do Złotu i podkreślił przewodniczący Zarządu Głównego ZMP. — W ruchu tym uczestniczy młodzież robotnicza, studencka, szkolna i wiejska, młoda intelligencja pracująca i żołnierze, junacy „Służby Polsce”, sportowcy, amatorские zespoły artystyczne i harcerze.

W licznych fabrykach i hutach, w wielu kopalniach i węzłach kolejowych młodzież kroczy w pierwszych szeregach bitwy o plan, zyskuje sobie uznanie i szacunek całej załogi.

Ruch złotowy ogarnął szerokie masy młodzieży wiejskiej. Troszczy się ona coraz bardziej o wysokie plony naszego rolnictwa, pomaga w zagospodarowaniu odłogów, tępi chwasty.

Przygotowania do Złotu i ruch przygotowawczy na nauce odegrały poważną rolę w szkołach i na wyższych uczelniach, pomogły podnieść postępy młodzieży w opanowaniu wiedzy.

Szerokie współzawodnictwo złotowe ujawnia najcenniejsze zalety duchowe naszej młodzieży, jej wielką e-

nergję, gorący zapał, bezgraniczną ofiarność.

Jest wiele wspaniałych faktów prawdziwego heroizmu, ogromnego poświęcenia młodzieży, która składa do wody wielkiego umiłowania Ojczyzny, oddania sprawie socjalizmu, młodzieży, która nie lęka się żadnych przeszkód, żadnych trudności.

Przewodniczący Zarządu Głównego ZMP wskazuje następnie na zadania, stojące przed młodzieżą w końcowym okresie przygotowań do Złotu.

Po pierwsze: w całym kraju lud pracujący podejmuje obecnie zobowiązania dla uczczenia Święta Odrodzenia. Młodzież powinna w czynie lipcowym jeszcze bardziej rozwijać i rozszerzać ruch współzawodnictwa i przedownictwa złotowego.

Szczególne odpowiedzialne są zadania delegatów na Złot, którzy młodzież obecnie wybiera. Powinni oni pamiętać o tym, że młodzież oczekuje od nich, by przodowali również po wybraniu ich, aż do Złotu i po Złocie.

Na VII plenum Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej towarzyszy Bierut podkreślił jak ogromne znaczenie ma dla naszego kraju, dla budownictwa podstaw socjalizmu — rozwój gospodarki rolnej i umocnienie spójni między miastem i wsią.

Zbliżają się żniwa, okres najgorętszej pracy w rolnictwie. ZMP-owcy i młodzież mogą i powinni okazać wielką pomoc w przygotowaniach do zbiorów, zwalczaniu chwastów i szkodników, organizowaniu pomocy sądeckiej, tworzeniu ochotniczych miejskich brygad żniwnych itd.

Jednym z głównych haseł Złotu jest hasło przyjaźni młodzieży robotniczej i chłopskiej. Trzeba szeroko rozpowszechniać doświadczenia, jakie wiele organizacji ZMP ma w umacnianiu tej przyjaźni.

Największe i dotąd nie wykorzystane rezerwy mamy wśród młodzieży nie należącej do ZMP. Jest bowiem faktem, że wśród młodzieży nie należącej do ZMP są tysiące i tysiące bardzo dobrych, nie-rzadko wspaniałych chłopów i dziewcząt.

Po drugie: młodzież nasza mieszka i na wsi powinna lepiej zdać sobie sprawę z tego, o co walczą młodzi przodownicy — budowniczości Polski Ludowej. Czy tylko dlatego pracują oni lepiej, żeby pojechać na Złot? Jasne, że nie. Uczestnictwo w Złocie będzie dla każdego wielkim zaszczytem i niezapomnianym przeżyciem. Ale Złot nie jest przecież celem samym w sobie. Chodzi o sprawę bez porównania większą. Chodzi o pokój między narodami, o niepodległość naszego kraju, o jego siłę i rozkwit, o budownictwo socjalizmu w Polsce. Młodzież powinna z taką samą pasją z jaką pracuje przy warsztatach, zdzierając maskę kłamstwa z amerykańskich, angielskich, francuskich i zachodnio-niemieckich podlegaczy wojennych.

Młodzi przodownicy powinni wskazywać młodzieży na konsekwentnie polową politykę ZSRR — bastionu pokoju, ojczyzny braterstwa narodów, kraju wielkich budowniczych komunizmu, nadziei całej postępowej ludzkości.

Młodzi przodownicy powinni sami dobrze zdawać sobie sprawę i powinni umieć wyjaśnić młodzieży, jakie ogromne są te zdobycze ludu pracującego, które gwarantuje nasze Konstytucja, jakie szerokie prawa możliwości zapewnia ona ludowi i młodzieży, jaką wspaniałą drogę przeszedł już nasz naród.

Nasz apel złotowy wzywał młodzież do umacniania i rozszerzania wielkich zdobyczy ludu pracującego.

Chłopcy i dziewczęta odpowiadają i na to wezwanie apelu. W zakładach pracy coraz więcej spotykamy takiej

młodzieży, która interesuje się nie tylko swoją brygadą w zakładzie. Interesuje się całym wydziałem, całą fabryką. Troszczy się o każdy drobiazg, nie znosi marnotrawstwa. Częściej niż dotąd całymi grupami przychodzi interweniować w sprawie organizacji pracy.

Trzeba, aby nasi młodzi przodownicy — budowniczości Polski Ludowej śmiało prowadzili też walkę z biurokracją z bezdusznym stosunkiem do młodzieży i jej kłopotów, z klikami, kumoterstwem, samowolą i złodziejami mienia społecznego, aby pomagali organizować szerszą, skuteczną kontrolę społeczną. Tak nas uczy towarzyszy Bierut i Komitet Centralny Partii.

Po trzecie: Trzeba sprawnie i prawidłowo przeprowadzić trwające obecnie wybory delegatów młodzieży na Złot. Z przeprowadzonych dotychczas zebrań wyborczych wynika, że wybierani są rzeczywiście przeważnie najlepsi chłopcy i dziewczęta, ZMP-owcy i nie zorganizowani, godni tego, aby reprezentować na Złocie całą patriotyczną młodzież swego terenu, jej osiągnięcia, jej najlepsze myśli, uczucia i zamierzenia. Wybory odbywają się demokratycznie, przy pełnej swobodzie odrzucania przez młodzież nieodpowiednich kandydatów i wysunięcia na ich miejsce nowych.

Mówca wskazuje dalej braki niektórych zebrań wyborczych, po czym reasumując stwierdza: „Młodzież chce, aby ją reprezentowali naprawdę najlepsi, to jest tacy, którzy nie tylko najlepiej pracują, ale którzy rzeczywiście mogą służyć za wzór, bo są odważni, uczciwi, skromni i chętnie pomagają innym, ich słowa nie rozchodzą się z czynami, ich życie osobiste jest bez zarzutu.

Młodzież często zastanawia się, jak powinny wyglądać

stosunki i postępowanie ludzi w nowym ustroju, jak oczyścić świat od tego zdziczenia, brudu, podłości, zaciągania, egoizmu i sobkostwa, na których trzymał się i które rozwijał kapitalizm, a czego sporo pozostało dziś jeszcze w stosunkach między ludźmi.

O tym wszystkim trzeba podyskutować przy wyborach delegatów na Złot.

Kończąc, przewodniczący Zarządu Głównego ZMP — Matwin mówi:

„Niech młodzież jednego miasta podpisuje umowy o współzawodnictwie z młodzieżą innego miasta, niech współzawodniczą powiaty, fabryki, gminy, gromady, PGR-y i POM-y, w przygotowaniu dni złotowych w całym kraju, niech współzawodniczą u kogo będzie pięknie, gwarnie, weselej. Bardziej dobrze, że ostatnio więcej jest wśród młodzieży śpiewu i tańca, majówek, wycieczek i sportu.

Niech młodzi przodownicy wodzą rej wśród młodzieży w pracy i w zabawie, w świetlicy i na boisku.

Nasza młodzież nie ma powodów do smutku. Ma wielkie osiągnięcia i piękną przyszłość, chce się radować i wesoć. Nasze siły rosną. Niech się zrywają imperia i ich unione sługi. Nikt nie zwycięży narodów, które walczą o pokój, braterstwo i postęp, o socjalizm. Służymy wielkiej i słusznej sprawie. Służymy Polsce, służymy Partii, która prowadzi kraj po trudnej, ale pięknej i jedynie słusznej drodze. Trudności i przeszkody są po to, aby je łamać i usuwać. Młodzi patrioci Polski Ludowej i dziś i jutro zrobią wszystko, czego wymaga od nich Ojczyzna. Tak młodzi przodownicy — budowniczości zameldują na Złocie towarzyszy Bierutowi.

Hokeiści wiedeńscy w Poznaniu

Po rozegraniu przez Akademicki Klub Hokejowy z Wiednia w dniu 29 bm. meczu z teamem A polskiej kadry olimpijskiej w Warszawie, Poznań będzie miał możliwość oglądania drugiego spotkania zespołu wiedeńskiego z teamem B naszej czołówki hokejowej.

Spotkanie rozegrane zostanie dnia 1 lipca o godz. 18 na boisku przy Stadionie Miejskim. (p)

Derby piłkarskie Poznania

Ciekawe spotkanie piłkarskie dwóch rywali ligowego Kolejarka i II ligowej jednostki Stali odbędzie się w czwartek, dnia 3 lipca br. o godz. 18 przy ul. Rolnej.

I wędkarze stoją do zawodów

Sport wędkarski posiada tysiące zwolenników, szczególnie wśród starszego pokolenia. Związek Wędkarski posiada swe placówki w całej Polsce, w których zrzeszeni są amatorzy tego sportu.

Ciekawe zawody wędkarskie zorganizowała placówka z Wągrowca

Na boiskach zagranicznych

Na zawodach lekkoatletycznych w Budapeszcie Aproz uzyskał najlepszy wynik krajowy w biegu na 3 km z przeszkodami, uzyskując czas 9:01,8 min. Drugie miejsce zajął Jeszensky w czasie 9:06,2 min. W biegu na 400 m npl. zwyciężył Lippay w czasie 54,9 sek.

Na torze wyścigów konnych w Budapeszcie rozegrano derby dla koni 3-letnich na dyst. 2.400 m. W biegu oprócz 7 najlepszych koni węgierskich wzięły udział 3 konie polskie i trzy czesiosłowackie. Koń polski „Caruso” (jeździec Bieśiadziński) zajął 2 miejsce, przegrywając po zacietej walce na finiszu z węgierskim koniem Tazko. Faworyt wyścigu Tiszafé zajął trzecie miejsce.

Głos SPORTOWY

Balanel nadal na czele

W Międzyzdrojach dogrywano odłożone partie szachowe z poprzednich rund. Szily zremisował z Milevem, Bakonyi wygrał z Pytlakowskim, Balanel wygrał ze Sliwą, Gawlikowski przegrał z Bobocovem, Grynfeld zremisował z Makarczykiem, Plater zremisował z Bakonyi, Koch zwyciężył Grynfelda, Partie Bobocov — Litmanowicz ponownie odłożono w pozycji remisowej.

Po 12 rundach prowadzi: Balanel — 9,5 pkt., 2. Milev — 7,5 pkt., 3. Szabo — 7,5 pkt., 4. Tarnowski — 7 pkt., 5. Makarczyk — 6,5 pkt., 6. — 8. Ariamowski, Plater, Szily — po 6 pkt., 9.

Koch — 6 pkt., 10. — 11. Pytlakowski i Sliwa po 5 pkt., 12. Bobocov — 4,5 pkt., 13. Grynfeld — 4,5 pkt., 14. Litmanowicz — 4 pkt., 15. Gawlikowski 4 pkt., 16. Bakonyi — 4 pkt., 17. Kuhbart — 2 pkt.

Rawiczanie pomogą sportowcom Kolejarka

Kolejarze w Rawiczu, budując z pełnym zapałem i poświęceniem stadion — przysyłają reprezentacyjny obiekt tego miasta. Dążeniem Kolejarka jest oddanie jak najwcześniej do użytku boiska młodzieży sportowej.

Jest jednak za mało rak do pracy wśród samych kolejarzy. Dlatego apelujemy do społeczeństwa miasta Rawicza, przede wszystkim do młodzieży by pomogła Kolejarkowi w szybkim wykonaniu obiektu sportowego. Cały aktyw społeczny miasta Rawicza jako pierwszy winien zmobilizować swe szeregi do tej społecznej akcji (x)

Czy MRN w Czarnkowie pomoże?

Czarnków, jak to wykazały imprezy w dniu Święta Kultury Fizycznej, ma wiele chętnych i obiecujących sportowców. Niestety ich dobre chęci do racjonalnych treningów i zaprawy o słabą zaniedbane boisko.

Co prawda Prezydium Miejskiej Rady Narodowej ciągle obiecuje zająć się radykalną naprawą boiska, lecz na tym się kończy.

Przed Świętem Kultury Fizycznej PKKF przy

pomocy uczniów Liceum i Szkoły Metalowej naprawi boisko i przygotował do masowego święta sportowego. Niechże wreszcie i Prezydium Miejskiej Rady Narodowej zrealizuje swoje przyrzeczenie naprawy obiektu sportowego. (P)

Zdobywaj SPO

Przed Olimpiadą

Reprezentacja olimpijska Pakistan w hokeju na trawie rozegrała w Lionie dwa mecze z pierwszą i drugą reprezentacją Francji. Oba mecze wygrali goście w identycznym stosunku 7:2, wykazując wysoką klasę gry.

Po zawodach eliminacyjnych, ustalono we Frankfurcie n/Menem kobiecą reprezentację gimnastyczną Niemiec zachodnich na igrzyska olimpijskie. W skład drużyny wchodzi: Grages (76,60 pkt.), Walther (75,70), Richter (75,70), Sheling (75,45), Luecke (75,30), Koop (75,15), Ostermeyer (75,03) i Nicherhen (73,90). Najbardziej utalentowana z tych zawodniczek jest 18-letnia Luecke, która np. w skoku przez konia uzyskała 98 pkt.

W Berkeley odbyły się lekkoatletyczne mistrzostwa wyższych uczelni USA, które przyniosły następujące rezultaty:

100 m — Golliday — 10,4, 200 m — Ford — 21,0, 400 m — Rhoden — 46,3, Matson — 46,5; 800 m: Barnes — 1:49,6, Cryer — 1:50,0, 1500 m — Mac Millan — 3:50,7, 5000 m

Santer 14:36,3, 10.000 m — Deike — 32:25,1, 110 m pl. Davis 14,0, Mathias — 14,2, 400 m pl. — de Vinney — 51,7, Yoder — 52,0, 3000 m z przeszk. — Mac Mullen 9:31,2, wzwyz — Davis — 2:03, Barnes — 2:03, w dal Brown — 7,90, Taylor — 7,77, Gouridine — 7,55, Price (pl. Afryka) — 7,52, tyczka Coleman, Martindale, Priddy, Riddell i Dickley — wszyscy po 4,19, trójskok — Sahw — 14,99, Flores — 14,86, Johnson — 14,72, kula O'Brien — 17,39, dysk — Iness — 52,79, O'Brien — 51,84, Emery — 51,02, Dillon — 51,01, oszczep — Rosene — 69,71, Allison 67,90.

W międzypaństwowym meczu piłki wodnej reprezentacja Włoch wygrała z Niemcami 11:4 (6:2).

Ostatnie wyniki pływaków węgierskich na 50 metrowym basenie: 100 m dow. — Kades 57,9; 200 m dow. — Nycki 2:10,4; Csordas 2:12,2; 100 m mot. — Utesy 1:10,5; 10 m dow. kobiet — Sroke — 1:06,8, Temes — 1:06,9; Ewa Nowak 1:07,0.

FSGT w Sofii

W Sofii odbyło się międzynarodowe spotkanie w koszykówce męskiej między reprezentacją FSGT i reprezentacją Bułgarskich Związków Zawodowych. Zwyciężyła drużyna bułgarska 70:41.

Wiemy, że w Mochach (pow. wolsztyński) istnieje podobno LZS. Podobno, bo od pół roku nie odbyło się ani jedno zebranie tego zespołu.

Wiemy, że sprzęt sportowy w Mochach traktuje się jak byle co.

Wiemy, że nie wszyscy członkowie LZS w Mochach otrzymali legitymacje (jaki to teraz miesiąc? Acha, czerwiec).

Wiemy, że coś tam nie jest w porządku z zachowaniem się pewnych obywateli z zarządu LZS.

Wiemy, że w Mochach świetlica... świeci, ale pustkami.

To co wiemy, starczy, by zwołać pod adresem LZS w Mochach:

Sluchajcie! Zbliżają się dni Złotu Młodych Przdowników — Budowniczych Polski Ludowej. Może byście podjęli jakieś godne pochwały zobowiązanie?

Bo wiemy, że ani LZS, ani ZMP w Mochach nie dotąd do Złotu nie złożyły. (now.)

Spotkanie szermiercze Gwardia Bydgoszcz i Stal Poznań odbędzie się w sobotę o g. 19 w auli Technikum w Poznaniu przy ul. Dzierżyńskiego 217. Dalszy ciąg spotkania w niedzielę o godz. 10.

Wykonali

Pracownicy umysłowi weźli gnieźnińskiego PKP postanowili na cześć Złotu podjąć prace przy budowie boiska. W pierwszym dniu robot pracownicy oddziału eksploatacyjnego i elektrycznego, oraz uczniowie warsztatów przy parowozowni pracowali 200 roboczogodzin. Zniwelowano boisko do hokeja, siatki i koszykówki, znajdujące się przy ul. M. Konopnickiej. Prace poprzedało wytyczenie boisk przez pracowników Oddziału Drogowego. Oficjalne otwarcie nowych obiektów sportowych nastąpi w dniu Złotu, 22 lipca odbędzie się turniej hokeja, koszykówki i siatkówki.

Sportowcy ZKS Kolejark z Gnieźna utworzyli brygady sportowe.

Uczniowie Liceum Pedagogicznego w Lesznie przepracowali około 200 godzin na boisku szkolnym. Pomalowano tablice do kosza, słupy na boisku siatkówki i bramki do szczyptorniaka. Młodzi sportowcy zorganizowali 3 wyjazdy na wieś.

Młodzież Liceum Ogólnokształcącego poświęciła około 1000 roboczogodzin przy budowie bieżni lekkoatletycznej, długości 60 m i boiska do siatkówki. Najwięcej czasu pochłonięła niwelacja terenu.

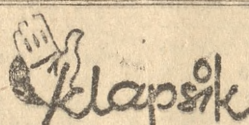
Uczniowie Technikum Gastronomicznego przekopali skoczninę i uporządkowali boisko do siatkówki, a ich koledzy ze Szkoły Elektrycznej zobowiązali się uzyskać jak najwięcej odznak BSPO i SPO.

Członkowie Ludowych Zespołów Sportowych w powiecie wolsztyńskim wyróżniają się w realizacji czynów złotowych. LZS w Bełecinie, jako pierwszy w społecznościach produkcyjnych powiatu, zbudował boisko do siatkówki i kończy prace przy skoczni oraz drazkach gimnastycznych.

LZS w Łąkiem buduje bieżnię 100 m, skoczninę i boisko do siatkówki. Poza tym powstanie tam sekcja żeńska, 10 sportowców tego zespołu zdobędzie SPO lub BSPO.

LZS przy GS Włoska zbudował boisko do siatkówki. LZS w Tuchorzy przygotował się do budowy boiska osiedlowego typu B z 400-metrową bieżnią. Kolejark z Wolsztyna buduje przystanek nad Jeziorem Berzyńskim.

Uczniowie Liceum Administracyjno-Gospodarczego w Mogilnie wybudowali na boisku szkolnym skoczninę lekkoatletyczną. W ten sposób uzupełniono brak, który hamował uzyskanie norm koniecznych do odznaki SPO.



Wiemy, że w Mochach (pow. wolsztyński) istnieje podobno LZS. Podobno, bo od pół roku nie odbyło się ani jedno zebranie tego zespołu.

Wiemy, że sprzęt sportowy w Mochach traktuje się jak byle co.

Wiemy, że nie wszyscy członkowie LZS w Mochach otrzymali legitymacje (jaki to teraz miesiąc? Acha, czerwiec).

Wiemy, że coś tam nie jest w porządku z zachowaniem się pewnych obywateli z zarządu LZS.

Wiemy, że w Mochach świetlica... świeci, ale pustkami.

To co wiemy, starczy, by zwołać pod adresem LZS w Mochach:

Sluchajcie! Zbliżają się dni Złotu Młodych Przdowników — Budowniczych Polski Ludowej. Może byście podjęli jakieś godne pochwały zobowiązanie?

Bo wiemy, że ani LZS, ani ZMP w Mochach nie dotąd do Złotu nie złożyły. (now.)

Wiemy, że w Mochach (pow. wolsztyński) istnieje podobno LZS. Podobno, bo od pół roku nie odbyło się ani jedno zebranie tego zespołu.

Wiemy, że sprzęt sportowy w Mochach traktuje się jak byle co.

Wiemy, że nie wszyscy członkowie LZS w Mochach otrzymali legitymacje (jaki to teraz miesiąc? Acha, czerwiec).

Wiemy, że coś tam nie jest w porządku z zachowaniem się pewnych obywateli z zarządu LZS.

Wiemy, że w Mochach świetlica... świeci, ale pustkami.

To co wiemy, starczy, by zwołać pod adresem LZS w Mochach:

Sluchajcie! Zbliżają się dni Złotu Młodych Przdowników — Budowniczych Polski Ludowej. Może byście podjęli jakieś godne pochwały zobowiązanie?

Bo wiemy, że ani LZS, ani ZMP w Mochach nie dotąd do Złotu nie złożyły. (now.)



Pracownicy poszukiwani

GŁÓWNYCH KSIĘGOWYCH, KSIĘGOWYCH BILANSISTÓW KON-
TYSTÓW, INSTRUKTORA KSIĘGOWOŚCI I STARSZEGO REFE-
RENTA FINANSOWEGO przyjmujemy zaraz. PZGS RZEPIN, WOJ.
ZIELONA GÓRA. Warunki według umowy zbiorowej. K1453

RUTYNOWANEGO KSIĘGOWEGO NA STANOWISKO GŁ. KSIĘ-
GOWEGO Spółdzielni poszukuje zarząd RZEMIEŚNICZA SPÓŁ-
DZIELNIA PRACY BRANŻY SKÓRZANARZ W MIĘDZYCHODZIE
UL. 17 STYCZNIA 12. K1459

PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH, NIEWYKwalifikowanych me-
chaników i kobiet przyjmujemy zaraz REJONOWA ZBIORNICZA ZŁOMU
DZIAŁ KADR POZNAŃ, ARMII CZERWONEJ 38. K1466

10 sprzedawców owoców na punkty ruchome
(wózki) na warunkach umowy zlecenia z wy-
grozzeniem prowizyjnym, oraz sprzedawczyń
stałe na stragany warzywno-owoce przy-
miemy natychmiast. — Powszechna Spółdzielnia
Spożywców w Poznaniu, Matejki 50, pokój nr 19
K1462

Wolne posady

Dwie dziewczyny do lekkich
prac zaraz potrzebne — Wy-
twórnia Zabawek, Poznań, Że-
dowska 27. 9553g

Ekspedientka do piekarni —
cukierni potrzebna. Poznań
Czerwonej Armii 9. 9574g

Uczeń ślusarski potrzebny —
Topolski, Poznań Gwardii Lu-
dowej 46 (dawn. Wierzbici-
ce), warsztat. 9609g

Samotny starszy na 8 ha go-
spodarstwo potrzebny Zelo-
szeń: Stawski, Swadzim, po-
wiat Poznań. 9644g

Gospodarza lub dzierżawcę na
60 mórg przywie. Haremski
Ruszkowa, Środa. 9650g

Szuka posady

Maszynistka korespondentka
przyjmie posadę. Oferty Głos
Wielkopolski dla 9565g.

Nauka

Trzymiesięczne dodatkowe do-
rocznicowe kursy księgo-
wości Łódź. skrzytka 163.
K1270

Tańców ludowych nowoczes-
nych wyczuca Szczurkówna —
Szczurek, Poznań, Marcinko-
wskiego 2a. 9266g

Korespondencyjne! Księgo-
wość, stenografia maszynopi-
sanie, angielski, informac-
je. Łódź, skrzytka 57. K1461

Sprzedaje

Pierścionek z brylantem, o-
brączek 585 sprzedam. Oferty
Głos Wlkp. dla 9568g.

Radio Telefunken, 7-obwodo-
we, superheterodynowe, sprze-
dam — Poznań, Calliera 14.
m 1. 9564g

Kamienice 4-pietrowa, pełno-
komfortowa, Eazaru (Matej-
ki) 130.000, sprzeda „Union”
Poznań, Nowowiejskiego 9
(dawniej Rzeczypospolitej). 9340g

Gabinet, jadalnię umywalnię
korytarznie sprzedam. Poznań
Młodej Gwardii 9, m. 2a. 989g

Sportkę sprzedam. — Poznań
Kasprzaka 6, m. 1. 9562g

Parcelę w Żabikowie, przy
autobusie, zadrzewioną, opar-
kaną sprzedam. Pośredni-
cy wykluczeni. Adres wskazać
Głos Wlkp. nr 9580g.

Maszynę Overlock sprzedam.
Oferty Głos Wlkp. dla 9570g.

Radio „Mazur”, adapter „Te-
lefunken” sprzedam. Poznań
Ogródowa 18, m. 4. 9590g

Pianino koncertowe „Förster”
sprzedam. Oferty Głos Wlkp.
kopijski dla 9573g.

Dwie morgi dobrej ziemi ge-
ryferach Poznań, 15000
sprzedam, Gruszyński Po-
znań, Wawrzyniaka 22. 9578g

Pianina, fortepiany, sprzedaje
okazyjnie Magazyn Fortepia-
nów, Poznań, Czerwonej Armii
39, podwórze. 9586g

14 mórg dobrej ziemi okoli-
cy Winograd blisko trolejbu-
su, tania, 90.000, sprzedam.
Oferty Głos Wlkp. dla 9593g

Kuchonkę elektryczną, 3-pal-
nikową, piekarnikami, sprze-
dam. Poznań, Lampego 27/29
m. 11. 9592g

Tokarka do metra tocznią,
skret kompletny z osi do
12 V, sprzedam. Poznań, Wola
Dmieszczańska 1, barak. 9606g

Wóz nowy skrzynkowy, na ko-
łach gumowych, w bardzo do-
brym stanie, sprzedam. Po-
znań, Wspólna 20 (oryg. Da-
zyńskiego), warsztat. 9600g

Drut 5 mm stalowy oraz drut
kolejowy sprzedam. — Oferty
Głos Wlkp. dla 9628g.

Samochód BMW, kabriolet, o-
kazjynie sprzedam — Poznań
Janickiego 19, m. 6, godz.
15—18, telefon 501-41. 9624g

Rower damski, nowy, sprze-
dam lub zamienię na męski
Poznań, Prądzyńskiego 13
m. 8. 9621g

Radio bateryjne „Korting”
4-lampowe 3 zakresy sprze-
dam, Poznań Łakowa 13, m. 6
9620g

Wózek koszykowy, dobrym
stanie, tania sprzedam. Po-
znań, Engla 7, m. 2. 9618g

Wózek (auto), dobrym stanie,
sprzedam, Lisiak Poznań Fa-
bryczna 36, m. 21. 9617g

Opony 24, 20, 750, felgi,
bezciski o sprzedam Poznań
Zwierzyniecka 8, drugie po-
dwórze. 9613g

OGŁOSZENIA DROBNE

Pelise męską lub damską o-
kazjynie sprzedam. — Adres
wskazać Głos Wlkp. nr 9634g

Kurtkę damską, karakulę —
2700, sprzedam, Poznań, 27
Grudnia 14, m. 9. 9632g

Kożę dobrą sprzedam. Poznań
Południowa 63, m. 1. 9642g

Radio „Blaupunkt” 7 lamp
blam damski, sprzedam. Po-
znań, Masztalarska 7a, m. 7b
od 18.00. 9629g

Sportkę lekką, składaną, jak
nową sprzedam. Poznań, Wiel-
kopolski 6, piekarnia. 11646g

Maszynę Singera (okrągłe czło-
penko) sprzedam, Poznań, Ry-
baki 9, m. 10. 11647g

Maszynę do szyja sprzedam.
Poznań, pl. Sportowy 3, m. 15.
9645g

Zegarek złoty stoperem bran-
solkę, sprzedam. — Adres
wskazać Głos Wlkp. nr 9639g

Ubranie jasne, popielate, du-
ża figura setka, sprzedam.
Poznań, Kraszewskiego 12
m. 3. 9640g

Kupna

Piachcie brezentowa duża, ku-
pie. Of. Głos Wlkp. dla 9591g

Kostium kąpielowy, najchę-
tniej nylonowy, kupię. Poznań
Kasprzaka 64, m. 2. 9595g

Plaszcz zimowy: męski, dam-
ski, dobrym stanie kupię. —
Oferty Głos Wlkp. dla 9583g

Platformę gumową 5 ton
tylko dobry stan, kupię. Ad-
res wskazać Głos Wlkp. nr 9608g

Pawiekszalnik do Leici lub
większy kupię. Oferty Głos
Wielkopolski dla 9627g.

Maszynę do liczenia na czte-
ry działania kupię. Poznań
telefon 76-54, godz. 8—15.
9619g

Skrzynię biegów „Adler-Ju-
nior” w dobrym stanie ku-
pię. Poznań, telefon 74-57
godz. 8—10. 9616g

Maszynkę do podnoszenia o-
czek kupię. — Oferty z ceną
Głos Wlkp. dla 9636g.

Igielit (guma) czerwony, rów-
nież w kawałkach, kupię. —
Adres wskazać Głos Wlkp.
polski nr 9647g.

Samochód Meisterklasse, stan
dobry kupię. Cena obojętna.
Poznań, Noskowskiego 4, m. 3a.
9656g

Zamiana

Dwa pokoje duża kuchnia, za-
zienka, ogródek, samodzielne.
Gdańsk-Wrzeszcz, zamie-
nię na 2—3-pokojowe kuch-
nię, samodzielnie. Poznań.
Oferty Głos Wlkp. dla 9588g.

2-pokojowe kuchnia samo-
dzielne, przy Fabrycznej (Wil-
da), zamienię na mniejsze. —
Oferty Głos Wlkp. dla 9604g.

Pokój z łyżniami kuchni,
i przynależnościami wyrodo-
ni, centralnym ogrzewaniem
blisko przystanku tramwaj-
owego, łyżczak zamienię na
pokój z kuchnią, samodzielnie.
Oferty Głos Wlkp. dla 9614g.

Pokój kuchnia, łazienka, sa-
modzielne. Poznań, zamienię
na większe Puszczkowsko wzgl.
Poznań. — Oferty Głos Wlkp.
kopijski dla 9635g.

Dwa pokoje kuchnia, łazienka
Bytom (centrum) zamienię na
podobne Poznań. — Poznań
Świerczewskiego 21, m. 4
Sobkowiak. 9633g

Wolne lokale

Przyjmie na pokój dwie ucze-
nice lub ucz. szkolnych. —
Oferty Głos Wlkp. dla 9610g

Mały pokój oddam zaraz pra-
cującemu solidnemu panu.
Oferty Głos Wlkp. dla 9605g.

Pokój kulturalny panom, o-
sobnym wejściem, wynajmę
Poznań, Za Groblą 2, m. 17.
9638g

Oddam do wykończenia 2 po-
koje (Ostrów). Oferty Głos
Wielkopolski dla 9630g.

Ubikacja suterena, na cichy
przemysł, gaz, światło, siła
odstępnie. Oferty Głos Wlkp.
polski dla 9602g.

Szuka lokalu

Pracujący student szuka po-
koju. — Oferty Głos Wlkp.
polski dla 9366g.

Dwóch spokojnych panów po-
szukuje pokoju. Oferty Głos
Wielkopolski dla 9607g.

Pracujący nan poszukuje po-
koju. — Oferty Głos Wlkp.
polski dla 9599g.

Pokoju, najchętniej planinem
poszukuje młody, spokojny
Oferty Głos Wlkp. dla 9615g

Dwie panienki szukają pokoju
Oferty Głos Wlkp. dla 9646g

Starszy, samotny poszukuje
pokoju. — Oferty Głos Wlkp.
kopijski dla 9633g.

Zguby

Zgubiono legitymację Związku
Zawodowego Pracowników
Przemysłu Odzieżowego i Skó-
rzanego, Helena Biskupska.
9579g

Zgubiono kwit nr 1156 skle-
pu MHD 93, Helena Mazur.
9576g

Zgubiono legitymację nr
210624 Liceum Ogólnokształ-
cącego nr 7, Barbara Małek

Pracownicy fizyczni i umysłowi PGR Gościszyn, pow. Wolsztyn, ukończyli ostatnio kurs języka rosyjskiego I stopnia. Kurs prowadził leśniczy Poliski. (kh)

Wystawa prac Młodego Technika, zorganizowana w Kaliszu, obrazowała dorobek harcerzy z Kalisza i powiatu. Największą liczbę eksponatów przystąpiła drużyna z gromady Kokanina — przynajmniej jej również pierwszą nagrodę w wysokości 1500 zł. Drugą otrzymali harcerze z gromady Tłokinia Wielka, trzecią młodzież z Opatówka. (t)

W Kaliszu urządzono w Palmiarni Miejskiej wystawę akwariów i terrariów. Od 15 do 22 bm. zwiedziło ją ponad 70 wycieczek szkolnych z Kalisza i powiatu. Wystawę urządziła sekcja hodowli ryb akwaryjnych przy KS Kolejarskiej. (Czech)

Na zakończenie Dni Morza w Zninie odbędzie się zawody pływackie i wycieczki żaglowe. Napiwają już zgłoszenia klubów i zrzeszeń sportowych, a również zgłoszenia indywidualne. (ke)

W ramach wyjazdów ekip okulistycznych Wojewódzkiej Poradni Specjalistycznej w Poznaniu, grupa lekarzy odwiedziła Sompolno, Izbicę, Babiak, Kłodawę i Dąbie w pow. kolskim, Umiejów, Turzek i Tuliszków w pow. tureckim, oraz Stawiszyn, Liszków i Błaszki w pow. kaliskim. Lekarze — specjaliści przyjmowali w tamtejszych ośrodkach zdrowia chorych z całej okolicy, głównie mieszkańców wsi. Zbadano około 1500 osób. (ef)

18 tysięcy dniówek w czynie melioracyjnym

Dzięki wysiłkom służby melioracyjnej, rolnicy z pow. czarnkowskiego zdają sobie coraz lepiej sprawę ze znaczenia jakie ma dla podwyższenia plonów konserwacja rowów.

Przepracowano już 18 000 dniówek, wykonując plan w 105%. Dotychczas przeprowadzono konserwację rowów na przestrzeni około 1700 ha. Wprowadzona w bieżącym roku do czynu melioracyjnego pielęgnacja łąk nie objęła jeszcze całego obszaru. Wartość przepracowanych dotąd dniówek przekracza 250 000 złotych.

W realizacji „Czynu” prowadzi gromada Romanowo Dolne, a do najstarszych należy gromada Krucz. (S)

Kilka słów o chodzieskiej szkole

Zasadnicza Szkoła Zawodowa Centralnego Urzędu Szkolenia Zawodowego w Chodzieży, przeniosła się w grudniu 1951 roku do własnego obszernego gmachu przy al. Kościuszkowej. Z chwilą opuszczenia suterenu szkoły podstawowej, w której się poprzednio mieściła, rozpoczęła się dopiero normalna nauka teoretyczna, tworzy się świetlica, powstaje internat dla dziewcząt.

Organizują się klasy: metalowe, malarstwa ceramicznego, szewsko-cholewkarskiego, oraz ogólnozawodowa. Po-

moce naukowe wykonują przeważnie uczniowie sami.

Warsztaty uczniowskie rozrzucone są w kilku punktach miasta. Ślusarsko-mechaniczne mieszczą się przy ul. Żymierskiego. Pracuje w nich 116 uczniów. Nauka zawodowa trwa 2 lata pod kierunkiem nauczycieli fachowych: Karola Drewsa, Antoniego Kosmalskiego i Leonarda Woźniaka. Warsztaty wykonują sprzęt, który rozchodzi się po całej Polsce, np. narzędzia ogrodnicze, pszczelar-skie, podkładki do płyt eter-nitowych, poszukiwane przez

dekarzy. Na wiosnę br. zaczęto rozbudowę warsztatów ślusarsko-mechanicznych. W nowym obiekcie, mieścić się będzie kuźnia, spawalnia i magazyn główny. Kółko racjonalizatorów pod opieką Woźniaka, w dużej mierze przyczyniło się do ulepszenia i przyspieszenia pracy.

Warsztat szewsko-cholewkarskim kieruje długoletni fachowiec, Stanisław Górny oraz Zenon Jabłoński. Pracownia nastawiona jest specjalnie na obuwie dziecięce, które dostarcza się później do spółdzielni. 42 przyszłych obuwników-cholewkarzy pracuje systemem wyłącznie potokowym. W liczbie tej znajduje się również 12 dziewcząt.

Warsztat ceramiczny mieści się w fabrykach porcelany i porcelitu, Wykladowcami są nauczyciele Kotowa i Hansch. Dział ten jest stosunkowo najmniej liczny, gdyż uczy się w nim tylko 26 osób. Warsztat ceramiczny w Chodzieży jest jedynym w Wielkopolsce. Nauka trwa tam 2 lata.

Od marca br. szkoła zawodowa uzyskała internat po szkole rolniczej. Pięknie położony pod lasem, pomieścić może 70 osób.

Dyrekcja Szkoły przy al. Kościuszkowej 13 przyjmuje jeszcze zgłoszenia młodzieży, która ukończyła 7 klas szkoły podstawowej na rok szkolny 1952/53. Wolne są jeszcze miejsca w działach: ślusarsko-mechanicznym i malar-sko-ceramicznym. Młodzież zamiejscowa korzystająca z internatu otrzymuje stypendia.

Jan Andrzejewski
korespondent „Głosu”

Słowo i muzyka dla wsi

Radiowęzeł wolsztyński zyskuje sobie coraz większą popularność, szczególnie w gromadach wiejskich. Pomysłowe audycje lokalne z pożytecznymi przepisami „O czym dźwięczą druty” zyskują coraz więcej słuchaczy. Plany miesięczne zakładania nowych głośników mieszkaniowych wykonuje radiowęzeł przeciętnie w 115%. Zainstalowano już około 1800 głośników, w tym w 15 gromadach wiejskich. Duża wies Rostarzewo jest radiofonizowana w 95% a PGR-owska wieś Dąbrowa Stara nawet w 100%. Więcej głośników powinniśmy założyć jeszcze chłopię Kębłowa i Obry.

Obecnie buduje się dziesiątki kilometrów nowych linii radiofonizacyjnych. Jeszcze w roku obecnym zostanie zradiofonizowanych 11 dalszych gromad: Kiełpiny, Reklina, Reklina, Spółdzielnia Produkcyjna w Tuchorzy Starej, Tuchorza, Powodowo, Siedlec, Zodyń, Kiełkowo, Adamowo i Jazyniec. Część głośników zostanie w czynie lipcowym zainstalowana jeszcze przed świętem Odrodzenia. W tym roku do radiowęzła będzie podłączonych już około 2500 głośników mieszkaniowych.

Wydatne przekraczanie planów prac osiąga radiowęzeł dzięki wydatnej współpracy ze Społecznym Komitetem Radiofonizacji Kraju. W czynie lipcowym pracownicy radiowęzła zobowiązali się w dalszym ciągu wydatnie przekraczać miesięczne plany produkcyjne. (kh)

CO SŁYCHAĆ

w KOŚCIANIE

Uchwalony przez MRN budżet dla miasta Kościana zamyka się kwotą 1.052.678,97 zł — dochód, oraz — 941.607 zł — wydatki. Najważniejszą pozycję, 65 proc., stanowią wydatki na gospodarkę komunalną i mieszkaniową. Ponadto, radni uchwaliли specjalny budżet dla Ogrodnictwa Rolnego i Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej.

W ciągu kwietnia br. członkowie MRN w Kościanie odbyli 7 posiedzeń, na których podjęto 41 uchwał. Między innymi w związku z rozwojem sieci placówek MHD w mieście, Prezydium powołało dyrektora MHD z siedzibą w Kościanie.

Teatry

OPERA — g. 18.30
„Bunt żaków”
POLSKI — g. 19
„Damy i huzary”
NOWY — g. 19
„Król i aktor”
KOMEDIA MUZYCZNA — godz. 19 „Rozdzinka”
MŁODEGO WIDZA — g. 16 — „Nowa szata króla”
PAŃSTWOWY TEATR w KALISZU: Skalmierzycze: „Pomysł pedagogiczny”

Kina

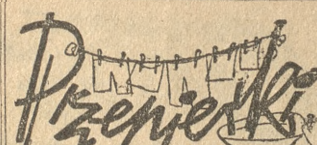
APOLLO — g. 13 — „Wyprowadź na wyspę Kościuszkę”, g. 14.30 — „Mury Malapagi” — (od lat 18), niedziela por. g. 11 „Wyprowadź na wyspę Kościuszkę”
BAŁTYK — g. 14 —

CO — GDZIE — KIEDY

„Diabelska gra” (od lat 7), g. 16, 18 i 20
„Ostatni wystrzał” (od lat 12), niedziela por. g. 10 i 12 „Diabelska gra”
MUZA — g. 13.30 — „Córka marynarza” (od lat 12), g. 16.30, 18.30 i 20.30 „Strefa zachodnia”, niedz. por. g. 10 i 12 „Córka marynarza”
RIALTO — g. 14 — „Złoty klucz”, g. 16, 18 i 20 „Mały partyzant” (od l. 10), niedz. por. g. 10 — „Młodzi marynarze” (od lat 7), g. 12 i 14 „Złoty klucz”
WARTA — młodzieżowe, g. 14 i 16 „Słuby kawalerskie”, g. 18 i 20 „W dni pokoju” (od lat 7), niedz. por. g. 9 i 12 „Samotny

Radio

Program II
fala Poznań 249 m
Wiadomości: 5.05, 6.30, 7.55, 12.04, 17, 18.50 (P), 21, 23.50
Koncerty: 5.20, 6.15, 6.50 — tańce ludowe różnych narodów, 7.20, 8,



Średzkie nieporządki

Ośrodek Zdrowia w Środzie posiada od przeszło pół roku aparat rentgenowski. Jaki jednak z niego pożytek, jeżeli przez 6 miesięcy nie zdołano założyć instalacji elektrycznej?

Kierownictwo Ośrodka na próżno prosi Prezydium PRN o podłączenie prądu. Miesiąc upływa za miesiąc, ze Środy i okolicy napływają codziennie pacjenci skierowani do prześwietlenia, a personel Ośrodka zmuszony jest odsyłać ich do szpitala. Nie wpływa to dodatnio na opinię instytucji.

Komu wobec tego w Prezydium PRN zależy na tym, aby cenny i pożyteczny aparat rentgenowski uchodził tak długo za... bumelanta?

A teraz drugie zapytanie. Jak długo bar mleczny w Środzie będzie jeszcze odstraszał klientów brudnymi ścianami? Mleko co prawda nie traci przez to swego koloru, lecz... trudno się dziwić ludziom, że w nieprzyjemnym otoczeniu tracą na nie apetyt.

I jeszcze jeden problem, poważny, bo psujący opinię powiatowego miasta Środy w oczach przejezdnych — skandaliczne warunki sanitarno-higieniczne w ubikacjach dworcowych. Po prostu wstyd!

Na podstawie materiałów od korespondentów opracowała (dl).

ZSRR Ostoja Pokoju!

Przodujący ludzie Walcza

Przodującym kowalem Technicznej Obsługi Rolnictwa w Walczu jest Stanisław Mejza. Wykonuje on przeciętnie około 180% normy.

Spośród pracowników Młyn-Walcz najlepsze wyniki osiąga Mieczysław Kowalski.

Sergiusz Frotow z Zakładów Sieci Elektrycznej wypracowuje 301% normy.

Pracownik Tartaku Szwecja, Jan Chwedeć wykonuje przeciętnie 155%, a jego kolega, traktorzysta Jan Naranowicz — 170%.

W miejscowej Cegielni przoduje Kazimierz Gobryś, który za sumienną pracę został mianowany majstrem. (ko)

28 KRONIKA CZERWIEC

SOBOTA
Leona, Ireneusza
Siońce w.: 3.31
zach.: 20.20
Księżyc w.: 9.51
zach.: 22.51

Na ogół dość pogodnie i ciepło. Dniem temperatura maksymalna od +20 st. C na Wybrzeżu do +25 st. C. w głębi kraju. Wiatry słabe lub umiarkowane z kierunków północno-zachodnich i zachodnich.

Wydawca: Instytut Prasy „Czytelnik”.

Redaguje zespół.
Redakcja Poznań, ul. Grunwaldzka 19, II pr.
Telefony redakcji: Centrala tel. 62-70 i 64-75, nacz. red. 78-76, sekr. red. 74-36, dział listów i interwencji 78-64, miejski 79-88, dyżurny nocny 64-75, nocny (drukarnia 64-72).

Godziny przyjęć: od 10-12. Zamówienia i wpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe oraz listonosze.

Ogłoszenia: Biuro Ogłoszeń RSW „PRASA” Poznań, ul. Gen. Świerczewskiego 3, tel. nr 62-31, Konto PKO Poznań nr V-5220-110. Biuro czynne od godz. 7 do 16.30, w soboty od 7 do 14.30.

Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Tłoczono: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka. Przedsiębiorstwo Państwowe „Poznań”. ul. Wawrzyniaka 39.

K-3—13063



Friedeberga raz! ten hałaśliwy śmiech, chciał wyjść, tamten jednak zaczął się zwierzać:

— Nie wierzę Nowickiemu, generale, ni słowa! Jezuita! Słodki w oczy, przyrzeka, w pas się kłania, naprawdę zaś byle oszukać, spławić...

— E, przesadzacie! Zresztą, cóż on może, teraz, z tym specjalnym na karku...

— Ha, ha, ha! — Poreba aż się ugiął ze śmiechu. — Pan generał mu uwierzył? Że nie dać nie może, bo Gapisz? Panie generale! On tylko udaje takiego biednego, przed Gapiszem się płaszczy, straszy nim innych, żeby samemu się wykręcić, złość na tamtego zwalić. Jezuita! Gapiszowi zaś ani szpileczki nie dał, tamten ma tyle, co z sobą z Warszawy przywiózł — mapę i zapalki...

— Ach tak? — Friedberg poczuł dziwny upał gdzieś w karku: — Więc on się po prostu zgrywa ze mną?...

— Ha, ha, ha! Gapisz duren, widzieliście sami. Nowicki nim, jak piórkiem...

— Dobrze! — Friedberg, wściekły, zawrótł. Poreba ściszoną głosem przekonywał go, że nie warto, że naraża się, że tamten potrafi mu taką zemstę wymyślić...

Nowickiego nie było — A nie mówiłem! — Poreba szepetem się roześmiał: — Nawia! jezuita! Podstępna nas i nawia! Chyba do Biernackiego, na skargę. Chodźcie do mnie, ja już pół dnia tu czekam...

Teraz już nie krępował się brakiem pasa, kołnierz rozpiął, Friedberga wydręconego do reszty wziął za łokieć i do stołu poprowadził. Tam, torbą polową, niezręcznie zamaskowana stała lacha wody. Jej to bronił własnym ciałem przy zjawieniu się Friedberga.

Wypili pełną szklankę. Poreba nalał jeszcze. Rechotał ciągle i śmiech ten zwolna tracił dla Friedberga swoją pierwotną ohydę. Sam teraz miał ochotę pośmiać się, taki cyrk z tej grupy Lubusz, z armii Prusy, odcinka Wisły, z tego wszystkiego...

Pili i rechotali, może z pół godziny. Potem Poreba nagle wstał, zrobił dwa kroki i runął, jak długi, mimo krzesła,

prosto na podłogę. Friedberg rzucił się ku niemu, próbował podnieść, przerażony, że tamtego szlag trafił. Ciężki był Poreba. Friedberg z trudem go windował, usadzał na krzesło, mundur rozpiął, drgawki dziwne próbował uciszyć.

Poreba głowa huknęła o stół, ręce bezwładnie rozrzuścił, kłak, po prostu kłak: — przepiliśmy, przejadaliśmy, przepieprziliśmy, całą tę najjaśniejszą... — bełkotał i głową o blat stołu raz i drugi ze złością wyrzynał, aż podskoczyła nie wypita do reszty szklanka, rozlała się, strumyczek cuchnącej wody skoczył ku torbie, zaciurkał, padając na podłogę.

Drzwi, we drzwiach Gapisz: — Pan generał?... — zobacz! Porebę w tej rozpaczliwej pozie, z obrzydzeniem i strachem, jak panienka na widok pajęczka czy myszy targnął się do tyłu, z piskiem drzwi zatrzęsnał.

Friedberg wybiegł za nim. Podporucznik już nie spał, oczy przecierał, Gapisz stał na progu swego pokoju. Słowa nie zdążył powiedzieć, a już Friedberg zrozumiał wszystko: za Gapiszowym ramieniem nos Bałaja, jak piskle pod skrzydłem kokoszy. Gapisz z progu zeszedł, zapraszając Friedberga do wnętrza. Chwilę wszyscy trzej milczeli.

— Tak więc, panie generale — Gapisz zdobył się wreszcie na cios. — Naczelne Dowództwo nie widzi w tej chwili potrzeby wydzielania osobnej grupy Lubusz...

Friedberg patrzył nań chyba zbyt wymownie, bo Gapisz zaczął się niespokojnie kręcić, oczy mu się rozlały po kątach, urwał swoje przemówienie, obejrzał się na Bałaja.

Intelektualista okazał się dzielniejszy. Krok naprzód czyniąc, w mapę, zapalkami upstrzoną, wycelował palcem: — Dzisiejsza sytuacja na froncie — beknął przez nos — potwierdza, panie generale, decyzję Naczelnego Dowództwa. W chwili, gdy nabrzmiewa rozstrzygająca, być może, bitwa pod Piotrkowem, wyodrębnianie paru wielkich jednostek... Moltke starszy...

— Dobrze — ryknął Friedberg. — Stulcie pysk!

— O, panie generale! — Gapisz usta w ciup ściągął z naganą popatrzył na Friedberga: — słownictwo do wody...

— W d... mam wasze słownictwo. Okradliście mnie, oszukaliście. Tego tryka też zdążyliście, jak widzę, przekabacić...

— W istocie, Naczelne Dowództwo zgodziło się przydzielić pana majora Bałaja do dowództwa rejonu Radom w charakterze oficera operacyjnego. Myślę, że wobec zmiany sytuacji pan generał...

— Wypchajcie się. Gratuluję nabytku. Możecie na nim, jak na Zawiszy polegać. Dopóki wam się noga nie podwinie.

— Panie generale — Bałaj wyszedł spoza ramienia Gapiszowego, głowę zadart: — będę musiał... sąd honorowy... pana pułkownika na świadka...

— Pójdźcie! — warknął nań Friedberg i Bałaj się schował. — Ze mną co Naczelne postanowiło? Na luzaka? Czy w Wiśle mam się topić?

— Eee — Gapisz nogami znów zaczął przebieierać — wyrażnych instrukcji...

Friedberg odwrócił się, drzwiami trzasnął. Na dworze był przedświt. Mineyko z szoferem spali w samochodzie. Nad miastem zawodził pierwszy dzisiaj bombowiec.

13.

Jasiu Przewieda, zwany Białas, tego ranka, jak zwykle, popędził krowy z Białejowic na dalekie pastwisko, hen za kieżym lasem od wsi o pięć kilometrów z kawałkiem. Miał lat przeszło dziewięć, włosy, jak samo przewisko wskazuje, koloru wplywiałego papieru, niewielkie ciemnobłękitne oczka, porcieta, jak na pastucha przystało, mocno poszarpane, nogi także, całe w sińcach i skaleczeniach. Od lat trzech pasał krowy białejowickie, zrazu jako przyboczny starego pastucha Palusa, od wiosny, po śmierci tamtego, jako samodzielny kierownik tego niepośledniego resortu wsiowego, do pomocy mając jeno psa Rzucaja, znanego lenia i fantastę.

Skazany corocznie na siedem i więcej miesięcy samotności, Jasiu spowaźniał o trzydziści lat za wcześniej. Krowy miał choć zabiedzone — bo wieś co roku od stycznia zaczynała przymierać głodem — przecież nie wymykające się zachyłkiem poza przydzielony im rejon, uczciwe i przyzwoite. Toteż, po przybyciu na miejsce postoju czy raczej popasu, Jasiu zostawiał je ich własnemu sumieniu. Rzucajowi dawał wolne do wieczora, sam zaś zabierał się do wynalazków technicznych.

(Dalszy ciąg nastąpi)